

Koniec Weimaru

Na całym niemal terytorjum Niemiec odbędzie się jutro wybory do sejmów krajowych i jutro też rozstrzygną się losy koalicyj „weimarskiej”, a temsamem i przyszłości gabinetu Brueninga.

Przedewszystkiem jednak zainteresowanie skupia się na tem, jaki wynik będzie jutrzejszego dnia w Prusach.

Na 62 miliony ludności Rzeszy Prusy liczą 38 milionów, o 6 mil. zatem więcej, niż Polska. Jest to bezsprzeczna przewaga liczbowa wobec innych „krajów związkowych” Rzeszy. Ale nie tylko liczbowa. Prusy nadają ton całej polityce niemieckiej. Do nastawienia politycznego Prus muszą się dostosować inne mniejsze czony Rzeszy. Istniał wprawdzie wielki rozbrat między północnymi a południowymi Niemcami, między domową wpływem protestantyzmu na północy a katolicyzmem na południu Niemiec, ale te różnice ostatnio zacierają się coraz bardziej. Dziś już osłabły separatystyczne tendencje południowo-niemieckiego katolicyzmu w stosunku do pruskiego protestantyzmu. Punkt ciężkości walki przesunął się na platformę inną: demokracja czy nacjonalizm, republika konstytucyjna czy „Trzecie Cesarstwo”. Dziś Hitler w katolickiej Bawarii ma tę samą agresywność, co w protestanckim Hamburgu. Dziś Bruening broni „weimarskiej” konstytucji republikańskiej zarówno na północy, jak i na południu Niemiec.

To też jutro zapadnie decyzja: czy na terenie Prus, których stolica Berlin jest zarazem stolicą Rzeszy, siedzibą głowy państwa i władz centralnych, utrzyma się większość republikańska, czy też większość znajdzie się w ręku dwóch skrajnych i wywrotowych partji: nacjonalistycznej i komunistycznej.

Jak jest obecnie? „Landtag” pruski składał się z 450 posłów. Z tego koalicja republikańska miała 230, opozycja 220.

Koalicja składała się z 3 frakcyj: 137 socjalistów, 71 centrum katolickiego i 22 demokratów. Opozycja składała się z: 71 hitlerowców, 48 komunistów, 40 partji ludowej i 61 posłów różnych mniejszych partji o zabarwieniu mniej lub więcej nacjonalistycznym.

Nie ulega wątpliwości, że jutro koalicja „weimarska” straci dotychczasową swą, tak zresztą znikomą większość w „Landtagu” pruskim. Nie zdobędzie więc 230 miejsc. Spadnie do roli mniejszości.

Ale też nie ulega wątpliwości, że Hitler sam nie skupi tyle głosów, by objąć bezpośrednio władzę w Prusach. Będzie najśmieszniejszym trzonym większością, w skład której wejdą komunisty.

To też na natychmiastowy przewrót w systemie rządzenia w Prusach pod wpływem jutrzejszych wyborów nie trzeba liczyć. A to tembardziej, że dotychczasowa koalicja różnemi kruczkami „regulaminowemi” stara sobie zabezpieczyć chwilę we władzy nawet wtedy, gdy wybory okażą, że jest w mniejszości.

Ale takie sztuczne podtrzymanie władzy, jest jeno krótkotrwałym paliwem. Hitler i koalicja z pewnością złożą wotum nieufności obecnemu rządowi. A Bruening, jako konstytucjonalista, będzie musiał wyśnuć z tego konsekwencje. Zmusi go do tego zresztą prezydent Hindenburg, który ostatnio w kwestji rozbrojenia bojówek nie mieckich zdradził, że jego obiektywizm ma dziwne podobieństwo do znamion sympatii dla... prawicy.

To też na dalszą metę nie pomoże kanclerzowi Rzeszy Brueningowi pruskiemu prezydentowi ministrów Braunowi oparcie się o art. 20 i 48 regulaminu wewnętrznego „Landtagu”.

Jutrzejszy dzień pieczętuje losy koalicji republikańskiej w Niemczech.

Nowy poseł Rumunii w Warszawie

prof. Wiktor Cadere

BUKARESZT 22.4. — Tel. wł. Dotychczasowy poseł pełnomocny Rumunii w Warszawie Jerzy Bilciurescu mianowany został posłem przy Watykanie. Na jego miejsce do Warszawy mianowany został min. Wiktor Cadere.

Nowy przedstawiciel Rumunii jest wybitnym prawnikiem, profesorem akademii prawa w Oradea Mare. Z

pochodzenia Siedmiogrodzianin, prof. Cadere w czasie wojny dostał się do niewoli rosyjskiej i okresie rewolucji zorganizował na Syberii Legion rumuński, który wraz z Legionem czeskim i z polskim oddziałem murmańskim walczył z bolszewikami. Oj. wojnie był posłem stronnictwa narodowo-ludowego, a po objęciu tronu przez króla Karola, sekretarzem generalnym (wice-ministrem) w min. spraw wewnętrznych.

RYGA, 22.4. Donoszą z Kowna, iż w wykrytej ostatnio tajnej organizacji wywrotowej „Bojownik o wolność” został niebawem stwierdzony udział duchowieństwa.

W związku z powyższem „Lituvos Aidas” zamieściła artykuł podkreślający konieczność wydania przez biskupów zarządze-

Księża w organizacji tajnej

Spisek na Litwie

nia, zabraniającego brania udziału we wszelkich organizacjach politycznych, w przeciwnym bowiem razie rząd będzie zmuszony zwrócić się do Watykanu, wskazując na działalność duchowieństwa na Litwie, stojącą w sprzeczności z konkordatem i zerwać konkordat.

Rząd — kończy dziennik — dotychczas zniósł politykomanję duchowieństwa, nadal jednak podobnej działalności nie może tolerować.

Marszałek Piłsudski w Warszawie

Podoficer z tłumu wręczył petycję



Marszałek Piłsudski opuszcza pokój recepcyjny dworca Głównego w Warszawie. Obok widoczni: premier Prystors, mjr. Busler i inspektor Szmidt.

Po przeszło sześciotygodniowej nieobecności powrócił wczoraj rano do Warszawy pociągiem bukareszteńskim Marszałek Piłsudski.

Przyjazd nastąpił punktualnie o g. 8 m. 20.

Około 8-ej rano do drugiego salonu recepcyjnego, przylegającego do toru czwartego, przybyli kolejno dygnitarze państwa w i przedstawiciele armji.

Przyjęcie miało charakter nieoficjalny — bez kompanji honorowej — ale zato bardzo serdeczny.

Sprzyjała także pogoda, prawdziwie już wiosenna i ciepła, jakby specjalnie zamówiona.

Marszałek Piłsudski wysiadł usmiechnięty z wagonu salowego, zatrzymanego wprawna ręką inżyniera, prowadzącego pociąg, tuż u wejścia do salonu recepcyjnego.

Małą chwilkę, sekundę zatrzymał się na stopniu wagonu, obejmując okiem obserwatora zebrań. Uderza wszystkich doskonały wygląd Marszałka, zdrowy i czerszy. Słowy wspaniale odbija od opalonej twarzy.

Kilka słów powitalnych zamienił z premierem i ministrami, po czym przechodził przez salon, od prowadzany przez wszystkich dostojników.

Chwilę zatrzymuje się u wyjścia na rozmowie z premierem Prystorem i wicemin. Beckiem, jakby wyznaczając już godzinę pierwszej konferencji po powrocie, poczem wsiada do otwartego samochodu i w towarzystwie adiutantów odjeżdża do Belwe-

deru, gdzie czekają go napewno z niecierpliwością, trzy panie: pani Marszałkówna i obie panny — jak zwykły nazywać swe córki — Marszałek.

Po odjeździe p. Marszałka odjeżdżają kolejno dygnitarze.

Na dworcu, w czasie przyjazdu Marszałka zaszedł niezwykle wypadek.

W chwili gdy Pan Marszałek schodził ze schodów prowadzą-

cych do salonów reprezentacyjnych nagle z tłumu oderwał się jakiś podoficer w mundurze.

Wyprężył się jak struna na baczność i wyciągając jakiś papier zwinęty w rulon, błady ze wzruszenia, drżącym głosem powiedział:

— Panie Marszałku proszę o przyjęcie mej próby...

Marszałek spojrzawszy surowo, odebrał jednak papier i schował do kieszeni.

Przedniowa sesja Reichstagu

Budżet bez reparacji i bojówki

BERLIN, 22.4. — Tel. wł. — Po dłuższej przerwie zbiera się parlament Rzeszy w dniu 6 maja.

Na porządku dziennym znajduje się pierwsze czytanie budżetu na rok 1932-33.

Po raz pierwszy od czasu istnienia normalnych budżetów republiki niemieckiej nie uwzględniono w budżecie spłaty odszkodowań.

Pomimo pogorszenia się sytuacji gospodarczej i niekorzystnej koniunktury wydatki rzeczowe, a w szczególności armji i floty nie uległy prawie żadnej zmianie.

Dyskusja będzie o tyle interesująca, że zapowiedziane są interpretacje stronnictw nacjonalistycz-

nych do polityce wewnętrznej i zagranicznej. Osia debaty ma być rozwiązanie oddziałów szturmowych Hitlera i groźące rozwiązanie organizacji republikańskiej Reichsbanner.

Wobec konferencji lozańkiej sesję parlamentarną wyznaczono na 5 dni, aby położyć tamę gadatliwości poselskiej.

Gdyby tymczasem doszło do rozwiązania Reichsbanneru, gabinet może się znaleźć w trudnej sytuacji, ponieważ socjal-demokracja tolerująca rząd Brüninga, nie będą mogła stosować w tym wypadku tolerancji. (Zast.)

Nie pożyczka, tylko zaliczka

800 milionów franków dla Rumunii

BUKARESZT, 22.4. — Opinia tu tejsza zajmuje się żywo sprawą pożyczki 800 milionów franków, która ma być przyznana Rumunii przez rząd francuski.

W związku z tem minister skarbu Argetoianu oświadczył współpracownikowi „Adeverul”, że Rumunia nie prowadzi obecnie żad-

nych rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Według wyjaśnień z kół rządowych, zamierzona transakcja z Francją nie miałaby charakteru pożyczki, a raczej układu skarbowego lub też awansu na przyszłą pożyczkę długoterminową.

Napad na dyplomata

w śródmieściu Warszawy

Banda złożona z sześciu opryszków dokonała nocy ubiegłej na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, zuchwałego napadu rabunkowego, którego ofiarą padł attaché wojskowy Finlandji, pułkownik Svensson.

Wypadek ten świadczy wymownie o mimo wysiłków władz bezpieczeństwa, okolice dworca Głównego są nadal terenem operacyjnym dla różnych szumowin czyhających na zapóźnionego przechodnia.

Około godziny 4-ej minut 30 nad ranem, w chwili gdy pułk. Svensson przechodził przed domem nr. 114 przy ulicy Marszałkowskiej — z ulicy Złotej wybiegło sześciu mężczyzn.

Nieznamymi rzucili się na ubranego po cywilnemu pułkownika i obezwładnili go wciągnęli do bramy celem dokonania rabunku.

Scenę napadu zauważył przejeżdżający tam taksiówką kierowca i widząc przewagę napastników zwiększył szyb-

kość i powiadomił o napadzie napotkany patrol policyjny 8-ko komisariatu.

Gdy policjanci przybyli na miejsce — rabusiu już nie było.

Natomiast pułk. Svensson, nieznający języka polskiego, wskazał kierunek w którym rabusie zbiegli.

Jak się okazało łupem tej zuchwałej bandy stał się płaszcz, kapelusza, portfel z pieniędźmi, papierosnica i złoty zegarek pułkownika.

Po kilku godzinach, sprawców napadu aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego.

Tam ustalono, iż są to znani kryminaliści: Stanisław Sekita (Pruszków), Józef Czubek (Wilcza 19), Józef Gmorski (Kozłowska 26), Stefan Jezierski (Nowolipie 46), Tomasz Sasnowski (Graniczna 7) i herszt tej bandy — Jan Wlazło, pseudonim — „Chifczyk” (Sińska 37).

Herszt bandytów schwytany

przez obławę w lasach

ŁÓDŹ, 22.4. Od kilkunastu dni policja prowadzi pościg za bandytami, którzy dokonali krwawego napadu na plebanję w parafji Giżyce, gdzie z rąk ich padł proboszcz tej parafji ks. Żurawski.

Ustalono, że główny inicjator napadu, znany przestępca kilkakrotnie już karany, Piotr Sniatowicz uformował się wraz z całą szajką w lasach węgłowskich, dążąc w stronę Sokolnika, a stamtąd ku granicy niemieckiej.

W czasie wielkiej obławy w okolicy Węgłowiec policja silnym kordonem otoczyła kryjówkę herszta Sniatowicza, zmuszając go do poddania się.

Zbrodniarza, skutego w kajdany, przetransportowano do Węgłowa.

Aresztowanego zbadano i obecnie na podstawie jego zeznań przystąpiono do likwidacji szajki, będącej postrachem ludności.

Mandżurja grozi

Delegat Chin będzie aresztowany

TOKJO 22.4. Rząd państwa Mandżu miał powziąć postanowienie co do aresztowania Wellingtona - Koo, oraz innych Chińczyków, towarzyszących komisji ankietowej Ligi Narodów, o ile przekrocza straż granic kolejowych południowego Mandżu.

Doniesienia o tym fakcie dodają, iż rząd Mandżu ukarze bardzo surowo wszystkich tych, którzy naruszają suwerenne prawa Mandżurji lub którzy zakłócają spokój i ład w tym kraju.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna my druk ciekawej, sensacyjnej powieści

„Władczynie Podziemi”

opiera popularnego o powieściopisarza

ANTONIEGO MARCZYŃSKIEGO.

Ne było fałszerstwa

polst'ej umowy kreugerowskiej

W związku z wiadomością jednego z dzienników berlińskich o znalezieniu sfałszowanego tekstu umowy Ivara Kreugera z Polską „Stockholms Tidningen” zwrócił się do przedstawicieli komisji prowadzących śledztwo w sprawie Kreugera którzy oświadczają, że nie o tego rodzaju fałszyfikacie nie wiedzą.

Prawdopodobnie — zaznaczyli komisarze — dziennik pomieszał polską umowę monopolową z t. zw. kontraktem dodatkowym To

warzystwa „Garantia”.
Również władze policyjne o fałszyfikacie takim nie wiedzą.

„Boersen Kurrier” w depeszy ze Sztokholmu donosi, że wiadomość o znalezieniu rzekomego fałszyfikatu nie została potwierdzona.

Wiadomość ta była tem mniej wiarygodna, że umowa monopolowa z Polską została w swoim czasie opublikowana w polskiej prasie i omawiana była w Sejmie.

1300 domów pastwą płomieni

Miasto japońskie w zgliszcach

TOKJO. 22.4. Nad ranem nadeszły tu wiadomości o katastrofalnym pożarze, jaki w nocy nawiedził miasto Omija.

Ogień wybuchł późną nocą, gdy mieszkańcy pogrążeni byli w śnie. Wskutek gwałtownego wicheru pożar począł ogarniać jedną ulicę po drugiej, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością, gdyż większość domów zbudowana była z drewna.

Wśród mieszkańców, zaskoczonych katastrofą, powstała nieopisana panika. Nikt nie usiłował ratować swego mienia, bacząc jedynie na swe bezpieczeństwo. Wielu ludzi nie zdołało opuścić nawet domów i zginęło pod ich zgliszcami.

Ogółem pastwą ognia padło 1300 domów, które uległy do-

szętnemu zniszczeniu. Ofiary w ludziach mają być bardzo wielkie. Miasto właściwie przestało istnieć. Szkody oceniane są na wiele milionów.

Marsz lek Pilsudski w pułku rumuńskim

Złotem haftowany mundur od żołnierzy

Ostatni dzień pobytu w Rumunii poświęcił P. Marszałek Pilsudski na uroczystości objęcia szefostwa 16 pułku piechoty w Falticeni.

Donoszą o tem depesze: FALTICENI 22.4. P. Marszałek Pilsudski przybył do Falticeni celem objęcia szefostwa 16 p. p. rumuńskiej jego imienia.

Stacje, przez które przejeżdżał pociąg P. Marszałka, udekorowane były flagami polskimi i rumuńskimi oraz zielenią. Gromadziły się na nich w czasie przejazdu pociągu liczne tłumy.

Do wagonu P. Marszałka zgłaszały się liczne delegacje, składając kwiaty. Pociąg udekorowany był flagami i zielenią.

W Falticeni wychodzący z wagonu Marszałka powitał na peronie dowódca korpusu gen. Todescu, dowódca dywizji gen. Florescu, dowódca brygady gen.

Jonescu i dowódca pułku, płk. Kaintz, oraz prefekt Tempeanu i burmistrz miasta Tatos, który wręczył P. Marszałkowi chleb i sól.

Na dziedzińcu koszar Marszałek dokonał przeglądu pułku. Dowódca pułku wygłosił przemówienie, oświadczając, że pułk oddaje się w wierną służbę swemu szefowi, poczem Marszałek przyjął defiladę pułku.

Po uroczystości odbyło się w kasynie pułkowej przyjęcie podczas którego pułk ofiarował Marszałkowi złotem haftowany mundur pułku. (PAT).

D. 21 b. m. P. Marszałek opuścił Rumunię, udając się z Falticeni wprost przez Lwów do Warszawy.

O przyjeździe P. Marszałka do Warszawy donosimy oddzielnie.

Tajemnicze zniknięcie okrętu-widma

Członkowie bandy „Zwi Medal” wśród więźniów

BERLIN. 22.4. — Argentynski transportowiec wojenny „Chaco” znikł ubiegłej nocy bez śladu.

Okręt, znajdujący się wczoraj w ujściu Łaby, uwiadomiony został jeszcze przedpołudniem w drodze iskrowej, iż rząd pruski godzi się na wysadzenie na ląd więźniów. Na telegram ten „Chaco” nie dał żadnej odpowiedzi.

Poszukiwania okrętu na Łabie nie daly żadnego wyniku, próby nawiązania łączności za pośrednictwem radiostacji w Nordelch również się nie udały.

Firma Sartori-Berger otrzymała wczoraj od argentyńskiego konsula w Hamburgu zlecenie dostarczenia na okręt prowiantów. Zamówienia tego firma, wobec zniknięcia „Chaco” nie może wykonać.

Kursje pogłoska, że kapitan otrzymał z kraju depesze, zwołując go do powrotu, wobec czego w nocy podniósł kotwicę i odpłynął do Argentyny.

Inna wersja mówi, że na statku

musiał zająć jakieś ważne wypadki, skoro kapitan po tak długiej tulaczce, otrzymawszy od rządu pruskiego zezwolenie na wyładowanie i więźniów, nie skorzystał z niego i wolał zniknąć z portu.

Nie jest wykluczone, że na okręcie wybuchł bunt więźniów lub marynarzy. „Chaco” nie jest bynajmniej, jak twierdzą, starym pudłem, pływającym pod wojenną banderą Argentyny. Jest to nowoczesny transportowiec wojenny.

Zbudowany w 1923 przez Socznio Gdańska.

Prasa berlińska rozpisuje się obzerne nad aferą zniknięcia okrętu. Na jego pokładzie wśród licznych przestępców, ma się znajdować również przywódca chilijskich robotników konfekcyjnych Nathan. W wężeniu podpokładownym znajduje się także 8 członków słynnej bandy przemycania ludzi.

handlarzy żywym towarem „Zwi Medal”, największej na świecie bandy tego rodzaju.

W swoim czasie część członków tej potężnej organizacji zdołała pojechać un'eszkodliwić, część zbiegła do Paragwaju, 8 zaś z nich zdołano ująć na granicy argentyńskiej, gdzie próbowali ponownie przedostać się do Buenos Aires. Wszyscy oni mają być obywatelami polskimi. (My)

Al Capone dyktuje warunki Hooverowi

Dziecko Lindbergha we władzy uwięzionego bandyty



Al Capone

przez PAT'a za „Starem” nie jest manewrem przedwyborczym albo przeciwników Hoovera, albo też przeciwników prohibicji.

Gdyby jednak wieść ta okazała się prawdziwą, Ameryka po biłaby jeszcze jeden rekord: bandyta uwięziony, porwany przez dzieci i dyktujący prezydentowi państwa warunki, zawierające m. i. koncesję na bandytyzm, tego rodzaju jeszcze nie było!

LONDYN 22.4. Wieczorna gazeta londyńska „Star” ogłasza sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie wystosował z więzienia Al Capone do Hoovera.

Znany przywódca bandytów

amerykańskich oświadcza gotowość zwrotu dziecka Lindbergha rodzicom, o ile zostanie on natychmiast zwolniony z więzienia, a kara 11-tu lat darowana.

„Star” zaznacza, że wiadomość powyższą posiada z takiego źródła amerykańskiego, iż wiarygodność jej nie budzi wątpliwości. Ultimatum Capone dowodzi, że dziecko znajduje się przy życiu i że Al Capone jest w mocy zdecydować o losie dziecka.

Ultimatum Capone — pisze „Star” — ma wszelkie cechy wymuszenia. Obecnie zrozumiałe jest, dlaczego dziecko nie zostało zwrócone rodzicom, mimo

iż Lindbergh zapłacił uprowadzicielom 50.000 dolarów haraczu.

„Star” podaje następujące szczegóły warunków, wymienionych w ultimatum, jakie Al Capone miał przesłać Hooverowi:

- 1) zwolnienie z więzienia i darowanie mu kary 11 lat za fałszowanie zeznań podatkowych.
- 2) danie obowiązującego przyrzeczenia przez zarząd partii republikańskiej, że w razie ponownego obrania Hoovera na prezydenta Stanów Zjednoczonych, republikańskie nie będą usiłowali poddać rewizji, lub uchylić klauzule prohibicyjną w konstytucji amerykańskiej oraz nie będą przeszkadzać w utrzymaniu obecnych wysokich cen na napoje wysokowe i piwo.
- 3) zgoda władz na rozszerzenie przez Al Capone jego sieci, ogarniającej świat „gangsterów”, również i na mniejsze bandy, które wylały się dotychczas z pod kontroli Al Capone, przez danie mu wolnej ręki na działanie w podziemiach Ameryki.

(PAT).

Napad bandycki w Borysławiu

BORYSŁAW. 22.4. Do mieszkania Józefa Fijałkowskiego, pracownika firmy „Galicia”, wtargnęło dwóch napastników. Zmusili oni Fijałkowskiego groźbą rewolwerów do wydania im portfela, zawierającego znaczną sumę pieniędzy, przeznaczonych na wypłaty.

Suma ta ich nie zadowoliła i w dalszym ciągu domagali się pieniędzy.

Podrażniony Fijałkowski rzucił się na napastników z krzesłem, wzywając jednocześnie pomocy. Bandyci wówczas zbiegli, dając strzały, z których jeden ranił Fijałkowskiego w lewą pierś. Policja aresztowała 5 osób.

Podana poniżej depesza Polskiej Agencji Telegraficznej brzmi wprost niewiarogodnie. Kto wie, czy wieść, powtórzona

Walka bezrobotnych z policją na ulicach Nowego Jorku

NOWY JORK. 22.4. Przed kilku dniami delegaci bezrobotnych wręczyli burmistrzowi Walkeroni memoriał, w którym domagali się spełnienia szeregu radykalnych żądań. Gdy nie otrzymali od powiedzi na swój memoriał, po burzliwym zebraniu uformowali

pochód i w liczbie około 5.000 osób ruszyli pod gmach magistratu. Na czele pochodu niesiono transparenty z napisami: „Niech Morgan płaci!”, „Walker chce piwa, a my chleba!”, „Dość oszukiwać przywładzą pomocy dla bezrobotnych”.

Burmistrz Walker odmówił przyjęcia przywódcy demonstrantów, a tłum przypuścił szturm do gmachu. Około 400 policjantów rzuciło się wówczas na demonstrantów, rozpędzając ich z całą bezwzględnością. Nie oszczędzono nawet kobiet i dzieci.

Po godzinnej walce tłum zdołano rozproszyć. Około 50 osób, w tem wiele kobiet i dzieci oraz czterech policjantów, poważnie poranionych, musiano ułokować w szpitalach.

Podobne demonstracje odbyły się również w Filadelfii, gdzie także wiele osób odniosło rany.

Ucieczka przestępcy z pościgu

POZNAŃ 22.4. Eskortowany w pociągu z Nakiła do Poznania przestępca Józef Rychter, obywatel czeskosłowacki, wyskoczył z wagonu w czasie biegu pociągu.

Eskortujący policjant, zauważwszy ucieczkę, również wyskoczył za nim i ujął go, Rychter bowiem przy upadku złamał sobie rękę. Policjant również odniósł lekkie kontuzje.

Obieca wyjawienia tajemnicy Rokowania Dunikowskiego z bankierem

Według informacji prasy francuskiej, Dunikowski zwrócił się do jednego z bankierów angielskich z prośbą o przybycie do Paryża, przyrzekając mu wyjawienie tajemnicy swego wynalazku pod warunkiem, że pertraktacje będą prowadzone w ścisłej tajemnicy między bankierem i oskarżonym z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa.

Bankier londyński miał oświadczyć, że o ile oferta Dunikowskiego okaże się poważną, uda się z końcem bieżącego tygodnia do Paryża celem odwiedzenia więźnia.

Tymczasem Dunikowski pracuje nadal nad zmontowaniem swej maszyny.

Sędzia śledczy zezwolił oskarżonemu na spożywanie obiadu w szkole centralnej w towarzystwie żony i dzieci.

I w Gdańsku też... nadużyła Kreugerowskie

GDANSK 22.4. Badanie nadużyć koncernu Kreugera wykazało, że również na terenie wojennego miasta Gdańska natrafiono na ślad oszukiwaczy machinacyj.

Podczas badania ksiąg koncernu Kreugera natrafiono na rachunek pewnego banku gdańskiego, które-

O losach młoci republikańskiej zasadnie decyzja w niedziele

BERLIN 22.4. Minister Groener udaje się w sobotę do Sigmaringen, gdzie spotka się z kanclerzem Brüningem, który przybędzie z Genewy, by oddać w niedzielę swój głos w wyborach do sejmiku pruskiego. Groener omawiać będzie z Brüningiem sprawę ewentualnego rozwiązania wojskowych formacji Reichsbanneru.

Z materiałów znajdujących się w ręku Groenera wynika, że Reichsbanner liczący 6 milionów członków, w przeciwieństwie do wojskowych organizacji związków pravicowych posiadał początkowo charakter stowarzyszenia grupującego żywo republikańskie, przekształcił się jednak

z końcem roku 1930 w formację wojskową.

Regulaminy ustala dla Reichsbanneru zwarta organizacja oparta na wzorach zmilitaryzowanej policji pruskiej.

Militaryzacja wielomilionowego związku Reichsbanneru i analogiczny charakter Schupo i hitlerowskich oddziałów S. A. zostały udowodnione.

Groener przeciwstawia się jednak żądaniu zlikwidowania Reichsbanneru, operując argumentem ujemnego wrażenia, jakie wywołać mogłoby zagranicą rozwiązanie związku stojącego na gruncie republikańskim. Ostateczne rozstrzygnięcie zapaść ma w Sigmaringen. (My).

Schacht w obronie bojówek odezwa do Hindenburga

BERLIN 22.4. Wybitni politycy prawnicy z byłym prezydentem Banku Rzeszy doktorem Schachtem na czele ogłosili odezwę, protestującą przeciw rozwiązaniu od-

działów hitlerowskich szturmówek.

Odezwa zwraca się do prezydenta Hindenburga, aby zerwał z rządem Brüninga.

Pierwsza porażka koalicji w Anglii zwycięzca-leader labourystów

Po raz pierwszy od czasu utworzenia rządu narodowej koalicji, rząd poniósł porażkę w wyborach uzupełniających.

W Wakefield (hrabstwo Yorkshire) odbyły się uzupełniające wybory do Izby Gmin, w których zwycięstwo odniósł kandydat labourystów, b. mini-

ster Greenwood, wybrany 13,586 głosami.

Kandydat konserwatystów Graeves, uzyskał 13,242 głosy.

Podczas ostatnich wyborów powszechnych zwycięski kandydat konserwatystów uzyskał większość 4,107 głosów.

Nowy teatralne krewu Józef Winawer.

W dniu wczorajszym w teatrze Polskim w Poznaniu odbyła się premiera sztuki Karola Hüberta Rostworowskiego „U mety”, która w przyszłym sezonie ukaże się na scenie teatru Narodowego w Warszawie.

Z ramienia dawnych miejskich teatrów wyjechał na poznańską premierę Rostworowskiego kierownik literacki tych teatrów, Bolesław Górczyński.

Teatr lwowski wystawił sztukę pisarza amerykańskiego O'Neilla „Czarne ghetto” (Wszystkie dzieci Boga mają skrzydła). Sztuka jest osnuta na tle walk rasowych białych z czarnymi w Ameryce.

Teatr w Łodzi gra reportaż historyczny „Azel”, przedstawiający dzieje wspaniałego prowokatora. Główną rolę

W związku z organizowaniem teatru Zaspowego przy ul. Karowej w Warszawie, krąży w sferach teatralnych pogłoski, że większość członków obecnego zarządu Zaspu zamierza wejść w skład zespołu nowego teatru.

Złotłowi twierdzą nawet, że niektórzy z nich starali się o wejście do zarządu właśnie w celu ułatwienia sobie „engagement”.

Pogłoska, ta jednak budzi wątpliwość ze względu na to, że zarząd główny Zaspu ma przecież stanowić ciało nadzorcze w stosunku do teatru przy ul. Karowej. Jakżeby tedy kontrolowani mogli być jednocześnie kontrolowanymi? Stworzyłyby to możliwości niezbyt pożądane w organizacji jakiegokolwiek Instytutu.

Protest niemiecki przeciw Litwie o nadużycia wyborcze w Kłajpedzie

GENEWA 22.4. Delegat niemiecki złożył przedstawicielom mocarstw, które podpisały konwencję kłajpedzką, notę protestacyjną przeciwko zarządzeniom dyrektor-

jatu Simajtisa, zmierzającym do wywierania nacisku na ludność w czasie wyborów do sejmiku krajowego.

Przesilenie w Jugosławii Zmiana 2 ministrów

WIEDŃ 22.4. Z Belgradu donoszą, iż wskutek ustąpienia dwu chorwackich ministrów, min. rolnictwa Sibenika i min. rob. publ. Preki — musiano przystąpić do rekonstrukcji gabinetu.

Na miejsce obu ministrów weszli dziś w skład rządu poseł chor-

wacki Pogacnik i dotychczasowy burmistrz Zagrzebia dr. Srkul.

Pogacnik jest osobistością w życiu publicznym kraju dotychczas nieznaną. Natomiast dr. Srkul należy do wybitnych działaczy samorządu chorwackiego. (ATE).

Fałszerze znaczków stemplowych unieszkodliwieni przez policie

Warszawska policja śledcza udaremniła ostatnio aferę fałszerską, zakrojoną na wielką skalę. Fałszerze zamierzali wydrukować i puścić w obieg znaczną ilość fałszywych znaczków stemplowych po 50 groszy.

Urząd śledczy otrzymał wiadomość, że litograf Mojsz Wamberg (Nowiniarska 16) dostał zamówienie na wykonanie na kamieniu litograficznym kilkunastu 50-groszowych znaczków stemplowych.

Wamberg oświadczył, że zamówienie to dostał od Dawida Kazana (Pawia 52). Kazan tłumaczył się, iż występował jako pośrednik nielokalnego Józefa Sobocińskiego, drukarza, zamieszkałego przy ul. Pawiej 90.

Obserwacje ustaliły, iż Sobociński spotyka się często z handlowcem Teodorem Paslerbiewiczem (Kopernika 15).

Wczorajsze spotkanie obu współwinnych odbywane w restauracji „Mars” (Nowy Świat 24) zostało przetrwane przez wywiadowców.

Podczas rewizji przy obu fałszerzach znaleziono próbne odbitki arkuszowe znaczków 50-groszowych.

Obu fałszerzy aresztowano. Tłumażą się oni, iż działali z polecenia kłajpedzkiego pana Saksy, rzekomo bogatego przemysłowca z Ameryki, który miał im dać na wyprodukowanie fałszywych znaczków... 6.000 złotych.

P Saksy szuka policja.

Na drucie telegraficznym zbliża zdaleka

— Pod Portsmouth w stanie Ohio wykoleił się pociąg. Trzech kolejarzy zostało zabitych, kilku odniosło rany.

— W Kapsztadzie (Afryka Południowa) powstało towarzystwo importu towarów polskich.

— Liczba bezrobotnych w Niemczech na 15 b. m. wyniosła 5.934.000 ludzi, t. j. o 100.000 mniej niż 1 b. m.

— Konsorcjum Lee - Higginson przedłużyło Niemcom kredyt 120 milionów dolarów do 10.11.1933 r. na 6 proc.

— We Frankfurcie n. M. aresztowano Michała Franka bankiera za przekroczenie przepisów dewizowych.

— W Rzymie obchodzone wczoraj uroczyste rocznice założenia Rzymu, odsłonięto pomnik Juliusza Cezara na Forum Cezara.

— Rząd norweski chwileje się wskutek spadku waluty norweskiej.

— Angielski syndykat naftowy nabył w Iraku koncesję naftową na zachodnim wybrzeżu Tygrysu na 75 lat na terenie 200 mil kw.

— Na biuro pocztowe w Marsylii napadli dwaj Włosi, podczas wymiany strzałów padli 3 inspektorowie policji, zabójce ujęto.

— Jules Sauerwein przybył do Sztokholmu jako korespondent specjalny „Paris Soir” w sprawie Kreugera.

— Minister finansów w Grecji podał się do dymisji, decyzja ta jest wynikiem różnicy zdań z Venizelosem co do terminu wyborów.

— W Nowy Jorku i w Filadelfii doszło dn. 21 b. m. do zaburzeń bezrobotnych tu i tam sa ranni.

— Rząd rumuński ze względu na „szkodliwych” wniosków do parlamentu projekt skasowania etatu ministra Besarabji oraz podsekretarzy stanu: dla Siedmiogrodu, mniejszości narodowej, prasy i informacji i m. zw.

— Przyjelece gen. Weyganda, wybrano go do Akademii francuskiej na miejsce marszałka Joffre'a, nastąpi 12 maja przez Jules Somboda.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA
Waluty i dewizy
Dolary St. Zjednoczonych 8,88 i pół;
Belgia 124,70; Holandia 361,00; Londyn 33,44; Nowy Jork 35,10; Nowy Jork (kabel) 35,07; Paryż 9,92; Paryż 26,36; Szwajcaria 173,15.
Papieru procentowego
3 proc. poź. budowlana 28,75—38,00;
7 proc. poź. stabilizacyjna 54,00—58,25—58,80 (w proc.); 4 proc. poź. inwest. serjowa 96,00; 4 proc. poź. inwest. serjowa 91,25; 4 proc. państw. poź. pre-

injowa dolarowa 49,75; 5 proc. konw. 38,50; 6 proc. L. Z. B. gosp. krajow. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. B. gosp. kraj. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. B. gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig. B. gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. B. rolnozag. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. B. rolnozag. 83,25 (w pr.); 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 58,00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 39,5—39,00; 8 proc. L. Z. Warszawy 61,00—62,00—61,40; 8 proc. L. Z. Łódz. 60,25; 8 proc. m. Piotrkowa 34,00.

Łzytańcie „Przeгляд Sportowy”

Kosmetyka dla... now



Podczas wymyślono nie tylko dla ludzi ale i dla psów. Oto zabieg dokonywany na rasowym charcie angielskim.

„Ładny grosz dałem ci, pani Hanau...” Powrót aferzystki do starych kątów

Słynna pani Hanau, największa aferzystka świata, genialna oszustka, znów siedzi w więzieniu.

Wiemy z depeesz wszystkie szczegóły jej aresztowania i dzieje jej nowych machinacji, za pomocą których usiłowała obniżyć kurs pewnych papierów wartościowych.

Paryscy dziennikarze mają na nowo temat do felietonów, a paryscy piosenkarze wyciągnęli repertuar z przed czterech i dwu lat, który nagle stał się nanowo aktualny i świeży.

Nanowo więc rozbrzmiewa po kabaretach piosenka, zaczynająca się od słów: „Le bel argent, Hanau, que je vous ai donné...” (Ładny grosz, który ci dałem, Hanau).

Dla odświeżenia historii pani Hanau, zwanej popularnie w Paryżu „la présidente”, warto przypomnieć poszczególne etapy tej niezrównanej kariery.

W kwietniu 1925 r. pani Hanau zakłada „Gazette du franc”, dla podniesienia kredytu publicznego.

W r. 1927 zakłada kilka finanso-

wa serje towarzystw.

30 listopada 1928 r. aresztują ją. 1 marca 1930 roku rozpoczyna w więzieniu głodówkę, która trwała 23 dni, i doprowadziła do przeniesienia jej do szpitala Cochin.

23 marca 1930 r. wtedy, gdy powszechnie sadzono, że jest umierająca, pani Hanau ucieka przez okno szpitala Cochin i każe się zawieźć do więzienia St. Lazaire.

Otrzymała prowizoryczną wolność w jakiś czas później, przeprowadza 28 września 1930 r. układy, mimo, że syndyk upadłościowych syndykatów, a w r. 1928 da-

świadczył na zebraniu wierzycieli, że pasywa dochodzą do 124 milionów franków, a aktywa wynoszą tylko około 7 milionów.

Wreszcie 28 marca 1931 r. pani Hanau zostaje skazana na 2 lata więzienia (już odsiedziane zresztą w areszcie prewencyjnym) i na 3 tysiące franków kary.

Następnie pani Hanau 11 kwietnia zaczyna swój objazd po prowincji, wygłaszając przemówienia, ciesząc się ogromnym powodzeniem, co jej nie przeszkadza w końcu roku znów ogłosić bankructwa.

Obecnie, gdy aresztowano ją, spytał urzędnika, który wziął ją do więzienia:

— Gdzie mnie posadzicie?

— W Saint Lazaire — brzmiała odpowiedź.

— Myślałam, że już zaczęto burzyć Saint Lazaire — powiedziała pani Hanau, gdyż istotnie gazety pisały o projekcie burzenia murów więziennych zgodnie z nowym planem regulacji miasta.

— O, nie, zaczęliśmy jeszcze na pania — odpowiedział bardziej dowcipnie, niż uprzejmie urzędnik.

Pani Hanau wróciła nie tylko do tego samego więzienia, ale do tej samej celi, która zajmowała przed kilką laty.

Personel więzienia witał ją serdecznie, gdyż sprytna oszustka po słała w wysokim stopniu umiejętności postępowania z ludźmi.

80 dolarów za godzinę



Constancé Bennett, jasnowłosa gwiazda Hollywoodu otrzymuje za godzinę pracy ... 80 dolarów.

Pieśń Hiszpanki



Uroczą Andalajczyka w barwnym kostiumie narodowym śpiewa wesołą pieśń o wiośnie hiszpańskiej.

Snobizm kręcenia nosem wśród wieczystych malkontentów

Można się godzić, że kryzys, że niema forsy, czyli, że ciasnota gotówkowa i zamrożenie pieniądza, że zła koniunktura, że dumping, że konflikt japońsko-sowiecki, że Mane Tekel Fares!

Ale, nawet jeśli się człowiek godzi na to wszystko, nie sposób znieść tak powszechnego u nas kręcenia nosem na wszystko.

Jest to pewien gatunek snobizmu, który Nitsche mógłby nazwać „Das ewig Feindliche”.

Snob-malkontent ma wrogi stosunek do całego świata, a specjalnie do wszystkiego, co się dzieje w kraju.

Nic go nie cieszy, nie bawi, nie napędza t. zw. otuchą.

Darmobyś mu prawić o Gdyni, 500-ej lokomotywie polskiej, triumfach nowel awionetki, sukcesach naszych sportowców (oczywiście nie mam na myśli hokeistów polskich w Lake-Placid).

Malkontent popatrzy na Gdynię, przyjrzy się dźwięgom, wysokim żorawiom, masztom oceanicznych okrętów i... pokręci nosem.

— Jakto, nie podoba się to państwu? Nie widzi pan, jak to rośnie, jak się rozszerza.

Snob krzywi się podejrzliwie,

zaczyna krwytkować architekta re, układ ulic, styl luszczarni ryżu.

— Ale zato 500-ma lokomotywa, panie kochany! Przecież to duży sukces!

— Jaki tam sukces! — syczy snobiszczko. — Nie dla nas uciesza, tylko dla Marokka. Na granicę jeszcze jakie - takie produkują, ale dla kraju — pożałujcie Boże!

Zakłopotany entuzjasta własnego kraju baka wtedy nie śmiało:

— Awionetkę polską kilka państw zakupiło, słyszał pan? Lekceważące machnięcie ręką:

— Co z tego? Zabije się kilku zagranicznych frajerów i dadzą spokój!

— A Konopacka pobiła własny rekord w rzucie dyskiem...

— Wielkie mecwie! Jakby panu taki wiatr pomagał i pan-byś potrafił pobić rekord!

Niema na takiego sposobu! Wszystko budzi w nim podejrzenie, wszędzie szuka jakiegoś kruczka, jakiegoś wykretnego, byle tylko jego własny snobizm znalazł usprawiedliwienie, byle jego przeczcucia były trafne, byle w Polsce nie było dobrze.

No i ma tu być dobrze, moi państwo?

Na świeżem powietrzu



Najmłodszy bywalcy parków bawią się zapamiętale.

Liczby mówią o Francji współczesnej

Kto się czem zajmuje? — Kobiety są już wszędzie — Emigracja francuska — A u nas?

Ukazała się niezmiernie interesująca książka o Francji póra Ernesta Granger. Nosi ona tytuł: „La France, son visage, son peuple, ses ressources” (Francja, jej oblicze, jej lud i jej źródła).

Znajdujemy tam wiele mówiące dane statystyczne z rozmaitych dziedzin życia.

Dowiedujemy się, naprzykład, jak wygląda

podział ludności francuskiej między poszczególne zawody.

8881.260 ludzi pracuje na roli.

Przemysł i uprawy ziemniaczane zatrudnia 1.000.000 ludzi.

W kopalniach pracuje około 300 tysięcy osób. Rybołówstwem zajmuje się w tym kraju, posiadającym dostęp do oceanu Atlantyckiego, morza Północnego, morza Śródziemnego i kanału La Manche, około 70 tysięcy ludzi.

Przemysł włókienniczy zatrudnia około 840 tysięcy ludzi, wśród których jest tylko 300 tysięcy mężczyzn, reszta zaś kobiety.

Zawodem, w którym większość stanowią kobiety, jest służba domowa, na 102 tysiące mężczyzn jest aż 685 tysięcy kobiet.

Niema we Francji dzisiaj zawodu, w którym byłby wyłącznie mężczyźni.

Kobiety pracują już wszędzie.

Francja posiada nadto 60.181 fryzjerów i fryzjerek, 35 tysięcy aptekarzy, około 45 tysięcy lekarzy, lekarzek i dentystów; 54 tysiące adwokatów i rejentów; 26 tysięcy muzyków, oraz artystów lirycznych i dramatycznych; 9.200 dziennikarzy i literatów; 9.700 malarzy i rzeźbiarzy; 26 tysięcy funkcjonariuszów policji.

Interesujące są też dane o emigracji Francuzów w inne kraje.

151 tysięcy Francuzów wyemigrowało do Stanów Zjednoczonych, 89.500 do Argentyny, 58 tysięcy do Szwajcarii, 52 tysiące do Belgii, 20 tysięcy do Hiszpanii, 19 tysięcy do Anglii i t. d. Polska figuruje w tym spisie jako kraj, który przyjął 550 emigrantów francuskich.

Książka Ernesta Granger daje w liczbach całokształt życia współczesnej Francji.

Przydałoby się także wydawnictwo i o Polsce.

Na motocyklu w świat



Motocykl mało ma żywotność wśród kobiet. Jednym z nielicznych wyjątków jest Henni Köhler niemiecka sportsmanka, która odbyła szereg dalekich podróży na motocyklu.

Radio warszawskie

- 11:58: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa
- 12:10: Poranek szkolny. 12:45: Płyty.
- 14:45: Płyty.
- 15:50: Andycja dla chorych.
- 16:20: Odczyt „Stan. Wyspiański”.
- 16:40: Płyty.
- 17:10: „Jak zwalczać głuchotę”. 17:35 „Instrumenty dodatkowe w orkiestrze”.
- 18:05: Słuchowisko dla dzieci starszych.
- 18:30: Pokaz instrumentów do-da-tych.
- 19:15: Skrzynka pocztowa rolnicza.
- 19:35: Płyty.
- 20:00: „Na widnokręgu”. 20:15: Muzyka lekka.
- 21:55: Felieton „Ludzi konserwatywni”.
- 22:10: Utwory Chopina w wyk. H. Sztompki. 22:50: Muzyka taneczna.
- a. J. r. kazywem etain shrdu et

Co wróżą gwiazdy na dzień 23 kwietnia?

Lepsze możliwości w godzinach popołudniowych



Ranek bowiem nieszczerze się zapowiada, a zwłaszcza w godzinach wczesniejszych może nas narazić na zawody, rozczarowania, złudzenia

lub niepokoje.

Jednakże po godz. 9-ej wszystko zacznie się wyjaśniać, da się odczuć lepszy nastrój, większa ruchliwość umysłowa i towarzyska, spotęgowanie się aktywności życiowej, zainteresowanie sportem, chęć zmian i podróży.

Dzień dzisiejszy nie jest pomyślnym dla interesów z nieruchomościami, do-

tyczących ziemi i jej produktów, rolnictwa i kopalni, a także nie rokuję powodzenia w stosunkach z osobami starymi.

Godzina 12-ta przynosi gorszy nastrój w związku z drobnymi niepowodzeniami, co jednak szybko ustąpi, a później zaznaczy się ogólna poprawa, kto na pod wieczór jeszcze się spotęguje.

Tak więc około godz. 18-ej możemy liczyć na lepszą passę, która mimo ogólnej koniunktury dość niepomyślnie — może nam pomóc w załatwianiu naszych spraw życiowych.

Dodatnie wpływy kosmiczne będą się dzisiejszego wieczoru manifestować przez czas dłuższy i około godz. 19-ej obiecuje aktywność myślową i ruchliwość towarzyską, a później, po godz. 22-ej przyniosą nam spotęgowanie się przedsiębiorczości i energii życiowej.

Dziecko dziś urodzone — ruchiwe, intuicyjne, o dobrych odruchach serca — odczuje zamilowanie do sportu. Będzie szczęśliwsze w młodości, aniżeli na starość.

Okręcenia tu nie odnoszą się wcale do dzieci urodzonych w latach dzisiejszych.

J. S. D.

Czytajcie Przewodnik Sportowy!
Cena 30 groszy

Rekordzistka



Najświetniejsza pływaczka świata. Mercedes Gleitze, zdobywczyni wielu rekordów.

Kolor włosów a skłonność do różnych chorób

Liczne badania naukowe, prowadzone ostatnio pod kątem widzenia znaczenia konstytucji dla etiologii różnych chorób, przyniosły ciekawe spostrzeżenia, dotyczące roli, jaką gra zabarwienie skóry i tęczy włosów oraz kolor włosów w skłonnościach do różnorodnych schorzeń.

Osobnicy o włosach blond, o jasnej cerze i niebieskich lub szarych oczach posiadają odmienne właściwości od brunetów lub ciemnych szatynów o czarnych lub ciemnych oczach.

Doświadczalnie wykazano np. większą kwasność wydzielin skóry brunetów niż blondynów. Mleko brunetek odznacza się między innymi większym stężeniem cukru i mniejszą zawartością wody.

Krew oraz inne cieczce ustrojowe u ludzi o kompleksji ciemniejszej są uboższe w wodę oraz tłuszcz i zawierają więcej ciał białkowych i soli niż u blondynów.

Bruneci i ciemni szatyni skłonni są bardziej do tych wszystkich schorzeń, w których gromadza się w organizmie różne zioły („kamienie”) — żółciowe, nerkowe, pęcherzowe i t. p. Statystycznie dowiedziono również, iż u osobników o kompleksji ciemnej występowała częściej cukrzyca, artretyzm (dna), rak, miażdżycza naczyń i t. p.

Rudowłosi są specjalnie skłonni do gruźlicy płuc.

Med.

Kurs Obrony Przeciwgazowej

dla kierowników szkół powszechnych wyższego typu

Jak naszym czytelnikom wiadomo, w szkole powszechnej przy ul. Pałacowej odbył się kurs Obrony Przeciwgazowej II-iej kategorii dla kierowników szkół wyższego typu z m. Białegostoku i powiatów: białostockiego, bielskiego i mazowieckiego, na który uczęszczało 39 osób.

W dniu 20 b. m. Pan Wojewoda Kościakowski w towarzystwie Naczelnika Wydziału Wojskowego, P. Andrzejkowicza i Starosty Powiatowego, p. Michałowskiego odwiedził kurs, celem zapoznania się ze słuchaczami i ich pracą.

Na sali wykładowej w imieniu zebranych wykładowców i uczestników kursu powitał Pana Wojewodę Inspektor Szkolny p. Jurecki, który podkreślił ważność prac nauczycielstwa do tej pracy przystępującego.

Dłuższe przemówienie wygłosił Pan Wojewoda, który na wstępie podkreślił, że jako uczestnik walk o Niepodległość Polski zawód nauczyciela, który dąży do wytworzenia i wychowania nowego typu obywatela, gotowego do pracy i poświęceń na rzecz niepodległego Państwa—ceni bardzo wysoko

i zdaje sobie sprawę z bardzo wysokiej wartości tej pracy. W świetle obowiązków, jakie ciążyą na obywatelach Niepodległego Państwa i konieczności wychowania w nich poczucia obowiązków, praca nauczyciela nabiera znaczenia specjalnego. Stąd też wypływa i większa odpowiedzialność tych, którzy obywateli wychowują.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej nauczyciel może odegrać rolę dominującą, a rola ta jest tem większa na obszarach ludności mieszanej, gdzie pierwszym i podstawowym obowiązkiem jest wychowanie obywateli lojalnych i zasymilowanych ich pod względem państwo-

wym. Swoją pracą nauczyciel może wypielegnować i wychować wśród obywateli, bez różnicy wyznań i narodowości, umiłowanie własnego Państwa, poczucie obowiązku w stosunku do Niego i wytworzyć wiarę głęboką, że gdy zaidzie potrzeba obrony granic Państwa, będą bronić własnego stanu posiadania tak moralnego, jak i materialnego. Mówi się wprawdzie na świecie o pokoju, ależ wśród wielu państw jedynie Polska w sposób wyraźny okazuje tendencje pokojowe, natomiast inne państwa, szczególnie zaś nasi sąsiedzi zbroją się i czynią przygotowania do wojny. Jednym z głównych instru-

mentów przyszłej wojny, o ile ona nastąpi, będzie walka środkami chemicznymi. Walka ta oczywiście przyniosłaby znaczne straty przedewszystkiem wśród ludności cywilnej, dlatego też przygotowanie tej ludności do obrony przeciwgazowej jest jednym z najgłówniejszych zadań w pracy przygotowawczej do obrony Państwa.

Kończąc swe przemówienie, Pan Wojewoda złożył życzenia słuchaczom, aby osiągnęli jak najlepsze rezultaty w swej pracy i aby one stały się rekompensatą za poniesione trudy. Następnie w imieniu słuchaczy przemówił p. Jagusiak, kierownik szkoły w Wysokim Mazowieckim, który zapewnił Pana Wojewodę, że nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z włożonych nań przez Państwo obowiązków i, że dołoży wszelkich starań, aby je należycie wypełnić.

Następnie odbyła się wspólna pamiątkowa fotografia, poczem Pan Wojewoda, zegnany przez słuchaczy, opuścił gmach szkoły. Wczoraj o godz. 13-tej odbyły się egzamina i rozdanie świadectw. Kurs ukończyło 39 osób.

Po przemówieniu Przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej p. pułk. Głowackiego—Vice-prezesa Zarządu Komitetu Wojewódzkiego L.O.P.P., przemawiał Insp. Woj. Lotn. i O. P. L. G. kpt. Zacharewicz-Swiecki i Insp. Szkolny p. Jurecki, zaś ze strony absolwentów kursu p. Jagusiak z pow. Wysokim Mazowieckim.

Przed obchodem 3-go Maja

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta p. W. Hermanowskiego odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego obchodu 3-go Maja.

Po dłuższej dyskusji nad programem obchodu ustalono, iż w przeddzień Święta 3-go Maja odbędzie się capstrzyk, w dniu

3-go Maja nabożeństwo w kościele Farnym o godz. 10 m. 30, i w kościele ewang. o godz. 10. Po nabożeństwie defilada i akademja (bezpłatna) przed rozgłoszeniem w parku miejskim, o godz. 4-iej po poł. przedstawienie w teatrze „Palace”, dochód z którego przeznaczony jest na świetlice.

Następnie wybrano Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzi p.p.: prez. Hermanowski, ks. dziekan Chodyko, past. Zirkwitz, mjr. Richter, dyr. Zarembo, insp. Janicki, dyr. Antonowicz, kmdt. P. P. Mańkowski, inż. Lisowski, por. Pracski, prof. Barucki, prof. Goławski, prof. Echeński, Motoszko, Białowa, Kamińska, Stermińska, red. Piotrowski.

Z pośród Komitetu wykonawczego utworzono sekcję zbiorową, do której weszli: ks. dziekan A. Chodyko, pastor Zirkwitz, p.p. Kamińska, Białowa i Stermińska.

Prasa i kultura

Dzisiejszy wieczór Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki

Dzisiaj w sali Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku odbędzie się ciekawy wieczór Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki, poświęcony zagadnieniom prasy i kultury.

Odczyt na ten temat wygłosi znakomity znawca prasy p. Józef Wasowski, świetny dziennikarz i wicedyrektor Wyższej

Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. Niewątpliwie odczyt ten zgromadzi całą inteligencję naszego miasta.

Zmniejszony dodatek reprezentacyjny PREZYDENTÓW MIAST

Zgodnie z nową Ustawą, ogłoszoną „Dzienniku Ustaw” w

Pożyczkowi oszuści zaczęli grasować w Białymstoku i okolicy

W ostatnim czasie na terenie różnych województw grasują oszuści, którzy namawiają gospodarzy wiejskich i mieszkańców miast do podpisywania deklaracji na pożyczkę, która ma być udzielana w wysokości 7—10.000 zł. i to w terminie za ledwie 7 dni. Przy podpisywaniu deklaracji oszuści pobierają 50 zł, jako składkę członkowską. Jak się dowiadujemy, oszuści ci przybyli obecnie również do

Białegostoku, aby i tu nabierać naiwnych, przycem podzywają się pod firmę popularnej w Białymstoku Komunalnej Kasy Oszczędności, która rzekomo będzie wypłacać.

Władze bezpieczeństwa poszukują aferzystów. Należy więc mieć się na baczności i żadnych deklaracji nie podpisywać, tembardziej nie należy dawać 50 zł. tytułem wpisowego.

Komunikat.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Białostockich prosi wszystkich swoich członków o przybycie dzisiaj o godz. 8-iej wiecz. na odczyt wicedyrektora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, red. Józefa Wasowskiego n.t. „Prasa i kultura”, który odbędzie się w „Ognisku” Państw Sem. Naucz.

MODERN ●●●
Od godz. 12 do 3. Ceny od 60 gr.
SEYNNY AKTOR
Georg O'Brien
W SENSACYJNYM FILMIE
FATALNA POMYŁKA

MODERN DZIS PO CZĄTEK o 8 5
COŚ, CZEGO DOTYCZAS NIE BYŁO
Arcydziało reż. Józefa STERNBERGA
SZANGHAJ EXPRESS
w rolach głównych
Marlena DIETRICH
Anna May WONG—Clive BROOK

WYSTĘPY ARTYSTÓW
TEATRÓW WARSZAWSKICH
KRÓL KOMIKÓW POLSKICH
ROMUALD GIERASIEŃSKI
MARJA ŻELSKA
ALEKSANDER SUCHNICKI
Balet—5 osób
primabaleriny
WIERY PIETRAKIEWICZ

Żądajcie i kupujcie wszędzie
tylko znakomitą
CZEKOLADĘ I CZEKOLADKI
Polskiej fabryki
Jana Hoeflingera
marki „ERIKI”
istniejącej we Lwowie od lat 40.

LeKarcz-Dentysta
M. BERDYCZEWSKA
ul. Jurowiecka 25, tel. 409
Przyjmuje od godz. 10—2 i 4—7 wiecz.

LECZNICA
LEKARZY-SPECJALISTÓW
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
Porada 3 zł.
Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystyczny. Rentgen, analiza, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow. Dojazd autobusem D.



Obowiązkim Pani jest wiedzieć,

z czego składa się

używane przez Nią mydło

gdyż świeża cera niczem na świecie nie da się zastąpić. Dlatego oświadczamy Pani, że mydło Palmolive używać może z całym zaufaniem. Wyrabiane z olejów owoców oliwnych, palm i orzechówkokosowych, nie zawiera żadnych innych tłuszczów. Od wieków służy oleje owoców oliwnych i palm kulturowym kobietom do pielęgnowania urody. Nam udało się oleje te według jedynej w swoim rodzaju recepty zmieszać z olejem orzechów



Mydło
PALMOLIVE
WYRABIANE W POLSCE

kokosowych, tak, że nadają cerze prawdziwe piękno i piękno to konserwują. Tylko starannie pielęgnowana cera może być naprawdę piękna. Łagodna piana mydła Palmolive wnika w każdą najmniejszą porę i usuwa dokładnie wszelki kurz i brud. Rezultat regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive wprawi Panią w podziw. Cera Pani stanie się czysta, świeża i piękna.

Wykrycie wielkiej kradzieży manufaktury łup złodziei odnaleziono w Warszawie.

W listopadzie ubiegłego roku popelniona została kradzież manufaktury na sumę około 13.000 zł. w sklepie p. Chaima Kaszczeniewskiego ul. Rynek Ko-

ściuszki 13. Po mozolnych poszukiwaniach i wywiadach Wydział Śledczy w Białymstoku trafił na ślady złodziei, którzy okazali się Mowsza Czertok i Lejzer Cendakowicz z Warszawy. Część towaru znaleziono w mieszkaniu Chawy Liberman, zam. w Warszawie przy ul. Pawiej Nr. 84, u której przeprowadzili rewizję wywiadowcy białostoccy.

Ze sportu

Białystok contra Łódź Niezwykle emocjonujący MECZ BOKSERSKI

Sport bokserski w Białymstoku idzie siedmiomilowymi krokami naprzód. Po spotkaniach ze stosunkowo słabymi drużynami Łomży i Przemysła, poza meczem z Tallinem w reprezentacji którego większość zawodników stanowili mistrzowie Estonji, bokserzy nasi stawia czoło drużynie bokserskiej wyższej klasy i będą walczyć w niedzielę, dnia 24 b. m. w sali teatru „Palace” z jedną najsilniejszych drużyn bokserskich Polski a mianowicie z K. S. „Geyerem” z Łodzi.

Spotkanie to dostarczy widzom niezwykle emocjonujących wrażeń, albowiem w drużynie Łódzkiej występuje 3-ch bokserów, którzy ostatnio zdobyli mistrzostwo Łodzi, poatem sam poziom techniczny drużyny Geyera, która wielokrotnie walczyła nawet zagranicą sprawi amatorom boksu miłą niespodziankę sportową. Początek zawodów o godz. 12.30.

Kurs Wychowania Obywatelskiego dla naucz. szkół powsz.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego łącznie z Wojewódzkim Zrzeszeniem Zw. Ob. Pracy Kobiet organizuje w dn. 24, 25 i 26 kurs wycho-

nia obyw. dla naucz. Szkół powszechnych.

Otwarcie kursu odbędzie się w szkole powszechnej Nr. 5 w niedzielę o godz. 11-iej rano.

Ogledziny placów,

nadających się pod budowę szkół powszechnych

Dnia 19 b. m. specjalna Komisja w składzie p.p.: dr. Lewitta, naczel. wydz. zdrowia Magistratu, inż. Choroszuchy, naczel. wydz. technicznego, ławnika M. Motoszki i insp. szkolnego M. Jureckiego dokonała ogledzin placów, nadających się pod budowę szkół powszechnych.

Obecnie Magistrat przystąpi do pertraktacji z poszczególnymi właścicielami tych placów o sprzedaż. Niewątpliwie najdogodniejsze warunki ze strony

właścicieli przyczynią się do rychlejszego załatwienia sprawy rozbudowy szkolnictwa.

Prasa i kultura

Dzisiejszy wieczór Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki

Dzisiaj w sali Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku odbędzie się ciekawy wieczór Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki, poświęcony zagadnieniom prasy i kultury.

Odczyt na ten temat wygłosi znakomity znawca prasy p. Józef Wasowski, świetny dziennikarz i wicedyrektor Wyższej

Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. Niewątpliwie odczyt ten zgromadzi całą inteligencję naszego miasta.

Zmniejszony dodatek reprezentacyjny PREZYDENTÓW MIAST

Zgodnie z nową Ustawą, ogłoszoną „Dzienniku Ustaw” w

miastach, liczących ponad 50.000 mieszkańców, prezydenci miast mogą otrzymać dodatek na reprezentację w wysokości 30%. Dotychczas prezydent miasta Białegostoku otrzymywał łącznie z dodatkiem na reprezentację ogółem 1.000 zł. obecnie będzie otrzymywał tylko 900 zł., a wicedyrekt—600 zł. zamiast dotychczasowych 700 zł.

Budżet Gminy Wyznaniowej Żydowskiej

Gmina Wyznaniowa Żydowska w tych dniach przekazała Starostwu Grodzkiemu do za-

twierdzenia preliminarz budżetowy w wysokości 628.309,50 zł. M. in. dział cmentarny przewiduje 65.000 zł. dochodu, a wydatki 24.762,35.

Kradzieże

— Ubiegłej nocy po przepilnowaniu sztaby żelaznej dostali się złodzieje do mieszkania p. Lejby Berlińskiego (ul. Kowieńska Nr. 15) i skradli 240 dolarów w gotówce, frażety i inne przedmioty na ogólną sumę 2.500 zł.

— W nocy na 21 bm. po włamaniu się do sklepu tytoniowego p. Zygmunta Celewicza (ul. Sienkiewicza Nr. 109) złodzieje zabrali wyrobów tytoniowych i galanterijnych na 962 zł. 90 gr. Jako podejrzanego zatrzymano pewnego osobnika.

Muzykalny złodziej

W sklepie instrumentów muzycznych p. Zenona Rybickiego przy ul. Kilińskiego Nr. 12 zo-

stały skradzione płyty gramofonowe i instrumenty muzyczne. W związku z tem przekazano władzom sądowym Dycynego Kosińskiego.

Wszystką wodę mineralną
VICHY HARLSBAD RISSINGEN EMS
i inne dają
TABLETKI MUSUJĄCE KLAWE

POSZUKUJE SIĘ DLA PRZEDZALNI ZGRZEBNEJ
1) Vorrichtunek do kostanji z podziałką około 20 m/m
2) Przenośnię automatyczną z jednej maszyny na drugą
3) Wagę automatyczną do pierwszej maszyny (vorreiskii).
Oferty pod „Przedziałnia Łódź” do Biura Ogłoszeń S. Fuchsa w Łodzi ul. Piotrkowska 50.

OLLA GUM..I?
Wasze zdrowie — Szczęście i powodzenie życiowe — Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakoć zasługuje na Wasze zaufanie. — Tylko „OLLA”!

NAJNOWSZY POLSKI FILM DŹWIĘKOWY PUSZCZA
w/g powieści JÓZ. WEYSSENHOFA
W rolach głównych **INA BENITA NINA GRUZIŃSKA**

OGÓLNY ZACHWYT BUDZI BEZKONKURENCYJNY PROGRAM Kina „APOLLO”
Pocz. 6, 8⁰⁵, 10⁰⁰ Ceny od 1 zł.

WIELKA REWJA HUMORU, ŚPIEWU I TANCA BEZKONKURENCYJNEGO ZESPOŁU ARTYSTÓW REWJOWYCH z HANKĄ ORDONÓWNA
— i — **FRED. JAROSS'YM** na czele

Dr. L. Kryński
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłucne. Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5 1/2—8. Białystok, ul. Lipowa 22. Telefon 6-17.

Paczki żywnościowe bezpośrednio z **POLSKI do ROSJI** przesyła jedyną koncesjonowaną przez Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.S.R. firma **PRESTO**
Warszawa, ul. Fredry Nr. 10.
Jednocześnie posiadamy prawo na przyjmowanie wpłat na skład towarowy w Rosji „Torgsin”.
Odbiorcy w Rosji nie ponoszą żadnych kosztów. Paczka jest w drodze do Rosji europejskiej około 10-ciu dni.
Agencja na Białystok i okolice:
G. MAJZEL
Białystok, ul. Kilińskiego 15 m. 6.

Dr. Neumark
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłucne. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w Białymstoku, ul. Kilińskiego 11. Telefon Nr. 6-06.

Popierajcie L.O.P.P.